WARSZAWA, 5 MAJA, 1932 R. ROK DWUDZIESTY CZWARTY NR. 9.

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

DO CZEGO DĄŻY KAPITAŁ

W dniu 26 kwietnia w sali Senatu odbył się „Zjazd Samorządu Gospodarczego". Były to narady przedstawicieli rządu, przemysłu i handlu nad obecną sytuacją gospodarczą.

Na Zjeździe przedstawiciele kapitału wysunęli stare, oklepane hasła; a więc występowali przeciw państwowym wytwórniom, skarżyli się na zbyt wysokie podatki, a zwłaszcza na „ciężary socjalne", pochwalali natomiast projekty rządu, by pogorszyć prawodawstwo robotnicze, a szczególnie ustawę o czasie pracy i urlopy, żądali ceł ochronnych, premij wywozowych. Wszystko to w imię potanienia produkcji, w imię wzmożenia eksportu.

Wystawili też nowe żądania; jedno — to podniesienie cen na produkty rolne, a drugie zmiana ordynacji wyborczej do gmin, by zapewnić uprzywilejowane stanowisko przemysłowi, żądali też zmiany wprowadzenia przedstawicieli przemysłu do Senatu, oraz by ten ostatni zrównany był w prawach z Sejmem.

Te oto środki mają zaszachować kryzys i doprowadzić do „normalnej gospodarki".

Ciekawe jest, dla czego przedstawiciele przemysłu tak natarczywie domagają się „potanienia produkcji" w celu wzmocnienia wywozu. Wszak wywóz z Polski opiera się na dumpingu; cukier, węgiel, żelazo, naftę, cement itp. sprzedaje się bardzo drogo na rynku wewnętrznym, by móc je wywozić za granicę po daleko tańszej cenie; do zboża, ubrań, wywożonych zagranicę, stosowane są premje. Za jedno i drugie przepłaca konsument krajowy, czyli dumping jest poprostu rujnowaniem kraju. Przemysłowcy tłomaczą dumping koniecznością zdobycia walut zagranicznych, by opłacać procenty i raty od pożyczek państwowych, oraz na zapłacenie towarów, sprowadzanych z zagranicy. Przedstawiciele kapitału nie wskazują na inny fakt, a mianowicie, iż waluty zagraniczne potrzebne im są na wypłaty zysków, jakie ciągnie z Polski kapitał zagraniczny, umieszczony w przemyśle i bankach. Natomiast przedstawiciele przemysłu nic nie mówili o podniesieniu rynku wewnętrznego; jedynie przedstawiciel rolnictwa, zaproszony raczej w charakterze gościa, wysunął potrzebę podniesienia cen na produkty rolne, by rolnicy — (czytaj więksi i wielcy posiadacze ziemi) mieli odpowiednie zyski.

Zastanówmy się, na czyje barki spadną wysuwane przez przemysł i rolnictwo środki zaradcze. Pogorszenie ustawodawstwa socjalnego jest uderzeniem w interesy mas pracujących; powiększenie godzin pracy zwiększy liczbę bezrobotnych, ograniczenie świadczeń Kas Chorych, zmniejszenie urlopów, zwiększy liczbę chorych i umierających wśród mas pracujących. Drożyzna produktów rolnych zwiększy głód. Kapitał, by osiągnąć „potanienie produkcji" i otrzymać walutę dla kapitałów zagranicznych, w dalszym ciągu obniżać będzie płace i zarobki. Jednem słowem wszystkie środki zaradcze, proponowane przez „Zjazd Samorządu Gospodarczego" są to środki, prowadzące do wzmocnienia wyzysku.

Przedstawiciele rządu z naciskiem podkreślali, iż przywiązują wielką wagę do obrad. Przy tem ani słówkiem nie przypomnieli, iż niedawno z ust prezesa gabinetu padły słowa, żądające ofiar na rzecz państwa, nietylko od robotników, ale również i od przemysłu.

Przedstawiciele kapitału byli konsekwentni — wystąpili przeciw etatyzmowi, żądali dla siebie przywileju wyzysku; zdawali sobie sprawę, iż ten wyzysk wywoła protest ze strony mas. Dlatego zażądali dla siebie większego niż dotychczas udziału w rządzeniu państwem. Zażądali uprzywilejowanego stanowiska w radach gminnych i w Senacie. Sejm odłożyli zapewne na później. Żądają władzy dla siebie, by oburzenie i protesty przeciw wyzyskowi zdusić.

Bezczelność wyzysku kapitału przechodzi granice cierpliwości ludzkiej. Kapitał swą gospodarką rujnował rynek wewnętrzny systematycznem zmniejszaniem płac i zarobków z jednej strony, a z drugiej wywozem, opartym na zbyt wysokich cenach na rynku wewnętrznym, doprowadził do kryzysu.

W roku 1930 według danych Kas Chorych przeciętny dzienny zarobek ubezpieczonego, a ubezpieczeni są urzędnicy i robotnicy, wynosił 5 zł. 9 groszy, podczas gdy minimalne koszty utrzymania rodziny sięgały 10 zł. Dziś, po tylokrotnych zniżkach zarobek zapewne niewiele przekracza ponad 3 zł. Czy za taką sumę może się utrzymać rodzina robotnicza, zwłaszcza, iż widzimy już drożenie produktów spożywczych?

Dalsze pogorszenie warunków życiowych, a wywołają je środki, wysunięte przez Zjazd, musi w swej konsekwencji zwiększyć protesty mas, które już dziś przez kryzys i nędzę doprowadzone są do ostateczności. Dalsze pogorszenie warunków bytu mas pracujących zachwiać może podstawami państwa.

A. Burkot.

„ROZDZIOBIĄ NAS KRUKI I WRONY"

Pozwoliłem sobie zapożyczyć ten tytuł z noweli Stefana Żeromskiego, gdyż żywo i jaskrawie przyrównać mogę dzisiejsze ataki kapitalistyczne na nasze płace i nasze prawa społeczne, — do chciwości kruków i wron, gdy rzucają się na ciało zabitego konia.

Atak ośmiu ułanów rosyjskich na samotnego powstańca, przewożącego broń do partji, to właśnie ta przemoc, jaką wyzyskuje kapitał nad głodnym robotnikiem, wycieńczonym bezrobociem, jako koroną ustroju kapitalistycznego.

„Ponura jesień zwarzyła już i wytruła w trawach i chwastach wszystko, co żyło..."

Słowa te symbolicznie charakteryzują chwilę, jaką zorganizowani kapitaliści wybrali do swego ataku na płace i dobrobyt robotnika. Gdy już bezrobocie osłabiło ducha solidarności i oporu, i gdy robotnik korzysta już z „dobroczynnych zupek", przypuszczono atak na jego zdobycze społeczne. Gdy „zatruto" robotnika rozłamami w związkach zawodowych i osłabiono solidarność klasową, rzucono się nań z całą zaciętością.

„Ponura jesień" z deszczem i wiatrem przyszła na klasę robotniczą i postawiła ją w obliczu nędzy, ale zato pokazała... arogancję i bezczelność kapitalistyczną, która coraz śmielej atakuje nasze płace.

„Wrona... przymaszerowała aż do nozdrzy zabitego konia... Bystre i przenikliwe jej oczy dojrzały, co należy. Wtedy bez namysłu skoczyła na głowę zabitej szkapy... nakierowała dziób prostopadle i palnęła nim w martwe oko trupa..."

Ale całe szczęście, że proletarjat drukarski nie jest jeszcze „zabitą szkapą", i obroni się przed uderzeniem „dzióba" kapitalistycznej wrony.

Zamachy na nasze płace drukarskie, czynione są wszędzie i pod różnemi pozorami czy to jako „dla ratowania przemysłu", czy to w imię „patrjotyzmu" dzielnicowego czy parafjańskiego; czynione są one

także drogą zawierania umowy jak w Poznańskiem, na Śląsku, w Krakowie, czy też podstępnie i zdradziecko po cichu — jak w Warszawie.

Lecz dłużej już cierpieć tego nie możemy, musimy się porozumieć wszyscy drukarze w całej Polsce, że dosyć tych szacherek, że nie pozwolimy na dalsze podrywanie naszego bytu materjalnego i że musimy wystąpić do obrony swego posiadania. Musimy to uczynić w imię **ogólnego jednolitego cennika dla całej Polski**, a bronią naszą musi być najcięższa artylerja, jaką jest **powszechny strajk drukarski w całej Polsce.**

Nie mamy się co obawiać łamistrajkowskiej roboty drobnych organizacyjek, które w tym czasie będą chciały „rozszerzyć swe wpływy", gdyż na szczęście nie znajdzie się w Polsce tylu łajdaków, którymby starczyło odwagi do zajęcia miejsc strajkujących. Przytem mamy nadzieję, że walka o płace robotnicze, zmusi nawet najgorsze elementy do solidarności robotniczej. Kto nie z nami, to przeciw nam!

A zatem nie pozwólmy, aby „wrona" kapitalistyczna uderzyła nas „w oko", ani też nie pozwólmy „rozdziobać" się krukom i wronom kapitalistycznym.

W. K.

NA MARGINESIE ZNIŻEK

Fala zniżek najsilniej dotknęła tych drukarzy, wśród których rozpanoszyło się rozbicie organizacyjne. Najjaskrawiej uwidoczniło się to w Poznańskiem, gdyż tam rozbocie jest największe, tam grasuje „Wspólnota".

Jak wszystkim wiadomo, zarobki we wszystkich większych ośrodkach są prawie równe za wyjątkiem nieznacznych odchyleń, a tylko w Poznańskiem różnica jest największa.

I tak: minimum zasadnicze wynosi: Warszawa 115 zł., Lwów 100 zł., Śląsk 98 zł., Kraków 88 zł., a w Poznaniu — 74 zł. Gdy zaś odliczymy 10 proc. dla prowincji, otrzymamy 66.60 zł., czyli, że cofnęliśmy się wstecz o całe lat siedem, t. zn. do roku 1925, kiedy minimum wynosiło 68 zł., a więc w pewnym stopniu wyższe było od obecnego. O ile zaś porównamy zarobki nasze z zarobkami kolegów niemieckich, jak to czynili przed kilku laty pryncypałowie, stwierdzić musimy, że stoimy znacznie gorzej od drukarzy niemieckich, a tam warunki nie są gorsze, ani lepsze od naszych. Minimum tamtejsze plus 15% dodatku lokalnego, pod którą to grupę można zaliczyć i Poznań — o ile nie wyższą— wynosi 44,16 mk., co według kursu giełdowego wyniesie obecnie 94 zł., — a my tu otrzymujemy 74 zł., czyli mniej o 20 zł.

Różnice u składaczy maszynowych są jeszcze większe i tak: Warszawa, Lwów 40 proc. ponad minimum, Kraków — dzięki „Wspólnocie" — 20 proc., Śląsk 25 proc. Nikt zaś nie twierdzi, by koszty utrzymania na Śląsku, były wyższe, aniżeli w Poznańskiem lub na Pomorzu. Zaznaczyć jeszcze wypada, że większość tamtejszych kolegów otrzymuje wynagrodzenie ponad minimum, a tem samem zarobek się powiększa i różnice w stosunku do nas stają się wyższe.

Jak zatem z powyższych cyfr wynika, najbardziej upośledzonym pod względem zarobkowym jest Poznań. Przyczyną tego? — rozłam. Kto na tem skorzystał? — właściciele! Wynika z tego dalej, że niepomiernie bogacili się i bogacą właściciele poznańscy oraz w dalszym ciągu żerować będą na naszej niemocy tak długo, jak długo trwać będzie rozbicie nasze. Kapitał bowiem w swej zachłanności, widząc walące się fundamenty swej polityki gromadzenia bogactw, nie zna granic wyzysku i obniżać będzie zarobki dotąd, dokąd my na to biernie będziemy patrzeli. Że zaś tak jest, przekonać nas winny o tem ostatnie wypadki w zagłębiach węglowych.

Powie może nie jeden, że obecny kryzys wymaga takich ofiar i dlatego kapitał zniewolony jest do coraz to większego obniżania zarobków. Dla takich jest tylko jedna odpowiedź: Nie myśmy stworzyli kryzys, a kapitaliści. Nagromadzili całe magazyny różnych produktów i wytworów przemysłowych, a rzesze robotnicze, którym obniżono płace, chodzą głodne i obdarte. Nie nam należy ponosić wyłącznie ofiary. lecz przedewszystkiem kapitałowi, który przecież powstaje tylko z pracy rąk naszych. Dlatego żądamy nietylko pracy, a przedewszystkiem godziwych zarobków. Wówczas zginie nietylko nadprodukcja, ale równocześnie i obecny kryzys, w konsekwencji czego liczne rzesze bezrobotnych otrzymają zatrudnienie.

Zatem dosyć tej ohydy!

Stworzyć powinniśmy **jeden solidarny front**, albowiem czas najwyższy, byśmy zmobilizowali wszystkie nasze siły żywotne do walki, jaka nas w niedalekiej przyszłości czeka. A walka ta będzie trudna i wymagająca ofiar! Walki tej wymaga nietylko nasz byt, ale i byt rodzin naszych, które musimy wyzwolić z dzisiejszej nędzy. Walki tej wymaga obrona naszych zdobyczy socjalnych, które w tej chwili są poważnie zagrożone, jak zmniejszenie urlopów, świadczeń, atak na instytucje ubezpieczeniowe, zniesienie angielskiej soboty itd.

Są to bowiem zdobycze, na które w swej walce składały się całe pokolenia klasy pracującej i dlatego tem większy dziś mamy obowiązek ich bronienia. A w obronie tych zdobyczy winniśmy się połączyć nietylko między sobą, ale złączyć się z całą klasą pracującą, szczególnie zaś na terenie Poznania, by tem samem móc solidarnie odeprzeć atak, do jakiego gotuje się na nas kapitał. Gdy tego czynu dokonamy—śmiało kroczyć będziemy mogli w przyszłość!

Zatem niech żyje solidarność drukarska pod sztandarem jednego Związku—Związku Zawod. Drukarzy i Pokrew. Zawodów w Polsce!

C.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z ODDZIAŁU W GRODNIE.

Protokół Zebrania Związku Drukarzy w Grodnie, odbytego w dniu 13 marca r. b.

Przewodniczy kol. Bielawski. Protokółuje kol. Sygiel.

Otwierając zebranie, kol. przewodniczący — po odczytaniu okólnika Nr. 3 — zaprasza przedstawiciela Kl. Zw. Zawod., tow. Krasińskiego, do wygłoszenia referatu, celem zapoznania obecnych z punktem pierwszym porządku dziennego.

Przedstawiciel Kl. Zw. Zaw. w swem treściwem przemówieniu poruszył sprawę zamachu na socjalne zdobycze robotnicze, zaznaczając z naciskiem, że skoro wszystkie związki klasowe — z wyjątkiem komunistów — zgłosiły swój akces do akcji strajkowej, to tembardziej drukarze, jako ci, w których ręku spoczywa wszelkie żywe słowo, wykażą swą solidarność i wstrzymają się od pracy w dniu 16 b. m. Nadmienia przytem, że nie będzie to strajk ani polityczny, ani ekonomiczny. Tu przedstawiciel zwraca się do niezłonków z gorącym apelem, ażeby przyłączyli się do tej akcji. Po przemówieniu przedstawiciela Kl. Zw. Zawod. kol. przewodniczący stawia wniosek, ażeby tak członkowie, jak i niezłonkowie, obecni na Ogólnem Zebraniu, poparli jednogłośnie akcję strajkową. W jawnem głosowaniu wniosek przeszedł jednogłośnie.

W wolnych wnioskach kol. przewodniczący, mówiąc o bezrobociu, apeluje do niezłonków o ponowne wstąpienie do Związku, zwracając się przedewszystkiem do był. członka Wierzbickiego Michała, jako do tego, który nie ocenił należycie udzielonej mu swego czasu pomocy finansowej ze strony tegoż Związku. Po wykazaniu przez kol. przewodniczącego korzyści, jakie daje Związek swym członkom, obecni na Zebraniu niezłonkowie—bracia Michał i Franciszek Wierzbiccy, oraz Petelczyc i Sowiński—zgłosili natychmiast swoją gotowość do ponownego wstąpienia do Związku.

Z ODDZIAŁU KATOWICKIEGO.

Z Rocznego Walnego Zebrania.

W niedzielę, dnia 13 marca b. r. odbyło się Roczne Walne Zebranie w obecności delegatów z Bielska i Cieszyna. Zebranie zagaił zastępca przewodn., kol. Wybraniec, witając obecnych, a zwłaszcza przedstawicieli z Bielska i Cieszyna. Do prezydjum Walnego Zebrania wybrano: na przewodn. kol. Syptę z Bielska, na sekr. kol. Urbańskiego z Katowic, na ławników kol. Hawlika z Cieszyna i kol. Gabrjela z Katowic.

W pkt. 4, zdał kol. Wybraniec krótkie sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacji, nadmieniając między innemi o usiłowaniach Korporacji, by uczni odłączyć od Izby Rzemieślniczej i dla tychże powołać do życia specjalną Komisję egzaminacyjną, grożąc, że gdy się na to nie zgodzimy, oni nie uznają w nowej umowie ani personelu pomocniczego, ani Biura pośrednictwa pracy. W dyskusji przemawiał szereg kolegów za nieodłączeniem uczni od Izby Rzemieślniczej, jak również za dalszem objęciem przez umowę personelu pomocniczego i Biura pośrednictwa pracy.

Sprawę 24-godzinnego strajku protestacyjnego zreferował kol. Urbajski, przedstawiając zarazem projekty wszelkich ubezpieczeń, jakie Rząd złożył w Sejmie warszawskim. Zebranie przychyliło się do wywodów referenta i oświadczyło się za przyłączeniem do strajku; przyczem poruczono Zarządowi porozumieć się w tej sprawie z organizacjami niemieckiemi.

Zaakceptowano poczyniony wydatek w wysokości 1.000 zł. na biuro.

Do Komisji dla reorganizacji świadczeń lokalnych wybrano kol. Wysockiego, Gabrjela, Chwilę J. sen. i Supernioka, którym poruczono również reorganizację administracji i ewtl. zaangażowanie funkcjonarjusza związkowego.

Sprawozdanie z działalności Oddziału Katowickiego zdawali: w zast. przew. kol. Wybraniec, sekr. kol. Urbański, skarbnik kol. Superniok, kier. Biura Pośrednictwa Pracy kol. Stolarczyk oraz zdał sprawozdanie bibljotecze w zast. bibljot. kol. Urbański. Jak wynikało ze sprawozdania Zarząd poświęcił swą pracę w głównej mierze obronie cennika oraz sprawie bezrobocia i całemu szeregowi spraw mniejszej wagi.

W roku sprawozdawczym odbyło się, 1 Roczne Walne Zebranie, 3 Nadzwyczajne Walne Zebrania, 4 plenarne zebrania, 20 posiedzeń Zarządu, 2 posiedzenia Komisji dla reorganizacji zapomóg, 1 posiedzenie Komitetu gwiazdkowego, 1 uroczystość gwiazdkowa, 1 zabawa karnawałowa, oraz 2 wycieczki. Korespondencji wpłynęło 194, wysłano 214. Ponadto wniesiono i zastępowano przed Sądem

Taryfowym 5 spraw, przed Sądem Przemysłowym 3 sprawy.

Ogólny dochód w roku sprawozdawczym wynosił 40.373 zł., zaś rozchód 56.539.45 zł. Stan bezrobotnych w końcu roku sprawozdawczego wynosił 76. Bibljoteka czynną była w każdy wtorek. Stan bibljoteki w końcu roku liczył 585 tomów. Wypożyczonych w ciągu roku było 744 tomów oraz kilkadziesiąt zeszytów fachowych.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zdał kol. Chwila sen., nadmieniając, że Komisja Rewizyjna przeprowadziła w ciągu roku 4 razy rewizję i znalazła księgi, kwity oraz gotówkę w należytym porządku. Wobec tego postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, które jednogłośnie uchwalono. Następnie kol. Sypta imieniem Oddziału Bielskiego i Cieszyńskiego dziękuje ustępującemu Zarządowi, a zwłaszcza kol. Patalongowi, który ustąpił w końcu roku sprawozdawczego z prezesostwa, za ofiarną pracę, jaką tenże przez szereg lat dla dobra organizacji na Śląsku poświęcił.

Do nowego Zarządu wybrano: na przewodn. kol. Patalonga, który jednakże przewodnictwa nie przyjął. W drugiem głosowaniu wybrano na przewodn. kol. Wybrańca, na zast. przew. kol. Strzódkę, na sekr. kol. Urbańskiego, na zast. sekr. kol. Wąsika, na kasjera kol. Supernioka, na ławników kol. Patalonga i Nowaka Bog., na bibljotekarza kol. Noconia, na zast. kol. Farugę.

Pkt. 10 i 11 porządku dziennego odroczono do następnego zebrania z powodu spóźnionej pory.

Na delegatów na Okręg. Konferencję Oddziału Śląskiego wybrano: kol. Wybrańca, Urbańskiego, Patalonga, Supernioka, Stolarczyka i Nowaka Bog., na zast. kol. Strzódkę, Sawickiego, Muszalika i Wieczorka Teofila. Uchwalono dodatkową remunerację w wysokości 100 złotych kol. Urbańskiemu.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Protokół z XV posiedzenia Zarządu Zw. Zaw. Druk. i P. Z. w Polsce (Oddział Kraków) oraz Zarz. Stow. Druk. i Pokr. Zaw. „Ognisko" w Krakowie, odbytego we czwartek 10 marca b. r. o godz. 7.30 wiecz.

Obecni: kol. Jabłoński, Morawiecki, Kruczkowski, Wesołowski Józef, Wołek Wł., Wolas, Głowacki, Butwin, Koczub, Wesołowski Miecz., Hajduk, Janota, Rausch, Stankiewicz, Feldman S., Wolański, Moniczewski, Delekta, Chrzanowski. — Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia kol. przew. Jabłoński zdał sprawozdanie z czynności prezydjum, jak również z posiedzenia plenarnego Zarz. Głównego z 14 lutego b. r., które przyjęto do wiadomości. Jako delegatów na roczne Walne Zgr. Drukarni Ludowej mające się odbyć 20 marca wybrano kol. Wołka Wł. i Stankiewicza. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych przystąpiono do wpływów. Odczytano Okólnik Zarz. Główn. Nr. 3 w sprawie generalnego strajku dnia 16 marca b. r., jak również Okólnik Nr. 2, list z Oddziału Lwowskiego i Katowickiego. Pismo kol. Jelonka Jana i Pelczara Andrzeja z zawiadomieniem o przejściu w stan inwalidowy. Kol. Gąsieckiemu Józefowi zezwolono na zaleganie z 5-ma wkładkami na przeciąg trzech miesięcy do 12 czerwca r. b. Odmownie załatwiono podania kolegów. Mikordy Tad., Gronusia Hen., Iglickiego Bol., Fabera Wik., Jankowskiego Bol., Nussenbauma Daw., Gasusa Sal., Woźniaka Wł., Parnesa H., Glasera Jul., Reicha Maur., Rozpęda Józefa. Przy wnioskach kol. Butwin poruszył sprawę kolegów zalegających z wkładkami. Koniec posiedzenia o godz. 12 w nocy.

Protokół z Nadzw. Waln. Zgr. odbytego dnia 13 marca o godz. 12 w poł. wo becności około 200 kol.

Po zagajeniu Zgromadzenia przez kol. przew. Jabłońskiego odczytano Okólnik Zarządu Gł. w sprawie strajku generalnego w dniu 10 marca, poczem uchwalono następujące wnioski: 1) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ogółu pracowników drukarskich, odbyte dnia 13 marca 1932 roku uchwala wziąć gremjalny udział w strajku protestacyjnym w dniu 16 marca 1932 r. przeciwko zamachowi na zdobycze socjalne robotników przez wstrzymanie się w tym dniu od pracy. 2) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Ogółu pracowników drukarskich, odbyte dnia 13 marca 1932 r. uchwala łącznie z całą klasą pracującą wziąć gremjalny udział w pochodzie, manifestując w ten sposób swą solidarność w obronie swych zagrożonych praw. Okrzykiem: niech żyje solidarność robotnicza zakończono Zgromadzenie o godz. 1.45 popoł.

Protokół z XVI posiedzenia Zarządu odbytego w czwartek 31 marca b. r. o godz. 7.30 wiecz. w obecności wszystkich kolegów.

Na porządku dziennym była sprawa budowy domu. Kol. Wesołowski Miecz. jako referent Komisji budowlanej przedstawił szczegółowo i najdokładniej cyfry i koszta ukończonego i już zamieszkałego domu. Kol. Wolański imieniem Komisji kontrolującej zdał sprawozdanie, że wszelkie kwity rozchodowe znaleziono w zupełnym porządku. Po omówieniu sprawy mającej się zaciągnąć pożyczki załatwiono szereg podań i pism. Kol. Wojnarowskiemu Kazimierzowi zezwolono na zaleganie z wkładkami do 2 lipca b. r. Pismo kol. Leona Bandury z zawiadomieniem o przejściu w stan inwalidowy — załatwiono przychylnie. Koniec posiedzenia o godz. 11.30 w nocy.

ODDZIAŁ LWÓW.

WYCIĄG Z PROTOKÓŁÓW.

Na posiedzeniu Wydziału „Ogniska" dn. 9-go kwietnia b. r. załatwiono m. in. następujące sprawy: Przedłożone sprawozdanie rachunkowe i bilans „Ogniska" za rok 1931, po dyskusji, zatwierdzono. Doroczne Walne Zgromadzenie „Ogniska" uchwalono zwołać na niedzielę, dnia 24 kwietnia b. r. Odczytano protokóły z Dorocznych Walnych Zgromadzeń Filij w Przemyślu i w Stanisławowie. Celem po nownego wyboru Wydziału Filji w Stanisławowie, uchwalono zwołać osobne Zgromadzenie członków tejże Filji. — Omówiono sprawę niektórych członków Stacji płatniczej w Drohobyczu, uchwalając w końcu odpowiednie wnioski, które zostaną zakomunikowane pisemnie tymże członkom. Przychylono się do podania kol. Kazimierza Capa o ulgę w spłacaniu zaległych wkładek. Kol. Piotrowi Matczakowi uchwalono jednorazową zapomogę bezkond. w kwocie 25 zł. Podanie kol. Romana Wałęgi ze względów regulaminowych załatwiono odmownie.

Na posiedzeniu Wydziału Sekcji Introligatorów we Lwowie dnia 14 kwietnia b. r. załatwiono m. in. następujące sprawy: Omawiano sprawę ułożenia cennika na podstawie statystycznego wykazu płac w pracowniach cennikowych i poruczono ją do załatwienia Zarządowi ściślejszemu. Omawiano sprawę nadzwyczajnego opodatkowania na fundusz bezrobotnych, którego wydatki przewyższają pobory; wobec tego Wydział nie widzi możności obniżenia dotychczasowego opodatkowania zaś zapomogi zostaną w dotychczasowej wysokości. Uchwalono wypłacić z funduszu nadzwyczajnego kilka zapomóg doraźnych.

ROCZNE WALNE ZEBRANIA.

Podajemy w streszczeniu, z powodu szczupłych rozmiarów naszego organu, sprawozdania z działalności pobocznych Stowarzyszeń i Sekcyj Oddziału Lwowskiego za rok 1931. Zebrania członków samego Oddziału i „Ogniska" odbywają się zazwyczaj po ukończeniu Zebrań wszystkich Sekcyj. Zachowujemy tu porządek według dat odbycia się zebrań. Osobno podajemy sprawozdania Kas zaliczkowych.

Klub Maszynistów Drukarskich we Lwowie odbył swe roczne Walne Zebranie dnia 28 lutego 1932, pod przewodnictwem kol. Ludwika Schultza. Prócz członków Koła obecni byli: z ramienia Wydziału Głównego prezes kol. A. Kusyk, z Sekcji Personelu pomocniczego kol. J. Riedl. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, kol. Schultz zdał szczegółowe sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1931. Klub liczył z końcem roku sprawozdawczego 59 członków w tem bezrobotnych 22. Kol. Bernaś zdał sprawozdanie kasowe, które w ogólnych cyfrach przedstawia się następująco: Przychody 6.318.18 zł., rozchody 5.522.95 zł., saldo na rok 1932 pozostaje 795,23 zł. Fundusz inwalidowy wynosi 1.600,23 zł. Po dyskusji, na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, poczem prezes kol. Kusyk przedstawił obecną sytuację w naszym zawodzie. Nastąpiły wybory: Przewodniczącym wybrano kol. Ludwika Schultza, Hajduczka Stefana zast. przew., Pańczyszyna Stefana sekretarzem, Józefa Bernasia skarbnikiem, Garlińskiego L., Wiśniewskiego W., A. Tomasiaka — wydziałowymi, Landesa Hermana, Haubricha Jana i Tomasza T. — zastępcami. Komisja rewizyjna: Becker St., Trybalski M.

Przy wnioskach omawiano sprawę funduszu inwalidowego, zaleganie z wkładkami, organizowanie maszynistów na prowincji i t. d.

„Stowarzyszenie Zapomogowe" we Lwowie odbyło swe roczne Walne Zebranie dn. 3-go marca 1932, Sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1931 zdał przewodniczący kol. Jan Riedl, zaś kasowe skarbnik kol. Włodzimierz Parandowski. W przychodach było 3.394.49 zł., w rozchodach 3.100 zł. Wydano na zapomogi dla bezkondycyjnych 930 zł., dla chorych 55 zł., z powodu słabości w rodzinie 140 zł., pośmiertne 900 zł., inwalidom 200 zł., wdowom i sierotom 535 zł., podróżnym 60 zł. Po dyskusji zebranie uchwaliło absolutorjum Wydziałowi, poczem wybrano nowy Wydział, do którego weszli kol.: Jan Riedl przewodniczący, Józef Bernaś zast. przew., Franciszek Rosiński sekretarz, Włodzimierz Parandowski skarbnik, członkowie Wydziału. A. Krzyżanowski, M. Maciak, J. Filipowski, Z. Nowakowski, zastępcy L. Schultz, J. Musij; Komisja rewizyjna: A. Bober, J. Budzicki, B. Winiarski. Wobec olbrzymiej liczby bezkondycyjnych, którzy nie opłacają wkładek, uchwalono zniżyć odprawę pośmiertną do 100 zł

Chór Drukarzy Lwowskich odbył roczne Walne Zebranie dnia 4 marca 1932, pod przewodnictwem kol. Romańskiego, sekretarzował kol. A. Mykitka. Obecny z ramienia Wydziału głównego kol. L. Schultz oraz dyrygent prof. A Kinalski. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, kol. Romański zdał sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1931, poczem skarbnik kol. A. Krzyżanowski zdał sprawozdanie kasowe, które przedstawia się następująco: Pozostałość z r. 1930—1.063.71 zł., przychody 1.483.35 zł., rozchody 1.843.85 zł., saldo na rok 1932 — 703.21 zł. Po dyskusji nad sprawozdaniami, na wniosek Komisji rewizyjnej przyjęto sprawozdanie do wiadomości, udzielając Wydziałowi absolutorjum. Sprawozdanie ze stanu bibljoteki zdał kol. Kozłowski Fr., podając, że bibljoteka posiada 489 utworów muzycznych, poczem złożył podziękowanie prof. A. Kinalskiemu i kol. J. Tekielakowi za pracę około dostarczania i przygotowywania nut. Nastąpiły wybory, które dały następujący rezultat: kol. Władysław Wiśniewski — przewodniczący, Bron. Winiarski — zast. przew., Aleksander Martyn sekretarz, Aleks. Krzyżanowski skarbnik, Franciszek Kozłowski — bibljotekarz, Zygmunt Nowakowski — gospodarz, J. Romański, J. Tekielak i J. Frączek wydziałowi, Przy wnioskach, cały szereg kolegów oświadczył się za dalszą intensywną pracą Chóru.

Klub Sportowy „Grafika" we Lwowie odbył doroczne Walne Zebranie 5 marca 1932 r., pod przewodnictwem Aleksandra Martyna. Zarząd Oddziału i „Ogniska" reprezentował kol. L. Schultz, zaś R. S. K. O. tow. W. Boski. Sprawozdanie z czynności Wydziału zdał przewodniczący Klubu, wykazując dodatnie wyniki pracy na polu sportowem, sprawozdanie sekretarjatu zdał kol. E. Żerucha, sprawozdanie kasowe zdał kol. E. Bilewicz, które w przychodach wykazuje 2.422.49 zł., w rozchodach 2.026,38 zł., pozostałość na rok 1932 wynosi 396.11 zł. Następnie przedłożono sprawozdania kierowników Sekcji piłki nożnej, Sekcji szachowej, Ping-pongowej, Bokserskiej i Lekkoatletycznej. Sprawozdania powyższe przyjęto do wiadomości, uchwalając Wydziałowi absolutorjum. Wybory nowego Wydziału dały następujący wynik: Roman Tomaszek — przewodniczący, Aleks. Martyn zast. przew., Stefan Pańczyszyn sekretarz, Stefan Buffi skarbnik, kierownik sekcji piłki nożnej Eust. Żerucha, sekcji bokserskiej Michał Marciniak, sekcji szachowej i gospodarz Tad. Pająk, zast. gosp. Stan. Kuśnierz, kronikarz Włodzimierz Duda, Komisja rewizyjna: Edward Gulicz i Bronisław

Zając. Sąd polubowny. Stefan Kisiel i Stefan Wich. Przy wnioskach, omawiano reorganizację poszczególnych sekcyj jakoteż i Klubu.

Pierwsze Walne Zgromadzenie Związku Introligatorów we Lwowie odbyło się dnia 13-go marca 1931 r., pod przewodnictwem kol. A. Drewniaka i A. Safala, sekretarzował kol. H. Nowakowski. Obecny członek Komisji rewizyjnej Oddziału i „Ogniska", kol. Fr. Prokopowicz. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który przyjęto do wiadomości, kol. A. Drewniak zdał szczegółowe sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1931, zaś skarbnik sprawozdanie kasowe, które przedstawia się następująco: Przychody lokalne 48.925.98 zł., centralne 19.545.44 zł., razem 68.471.42 zł. Rozchody lokalne 20.547.58 zł., centralne 18.229.24 zł.; razem 38.776.82 zł. Saldo na rok 1932 wykazuje: lokalne 28.378.40 zł. (w r. 1930 było 25.143.95), centralne 1.316.20 zł. (w r. 1930 — 10.404.10 zł), razem 29.694.60 zł. — Na zapomogi dla bezrobotnych statutowe wypłacono (z funduszu lokalnego i centralnego) 17.371.70 zł., na zapomogi chorobowe 1.067.30 zł., nadzwyczajne 5.516.75 zł., inwalidowe 1.800 zł., podróżne 622.80 zł., odprawa pośmiertna 260 zł., zasiłek sierocy 120 zł. i t. d. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, poczem bibljotekarz kol. St. Seniuta zdał sprawozdanie ze stanu biljoteki, która posiada 1.383 tomów książek.

Wybory dały następujący wynik: Przewodniczący kol. A. Drewniak (wybrany jednomyślnie), zast. przew. A. Safal, sekretarz H. Nowakowski, skarbnik J. Jurkiewicz, bibljotekarz Stanisław Seniuta, członkowie Wydziału: Marja Mazurkiewicz, Kamberski, Kobylecka, M. Olenkiewicz, M. Tomaszewski, A. Dradrachówna, zastępcy: S. Danylak, J. Dorosz, J. Gołębiowska, Komisja rewizyjna: L. Gołębiowski, St. Czerwiec, Fr. Kaczmarek, J. Czernicki, A. Czerniak; Sąd polubowny: J. Przybylski, H. Nowakowski, E. Starszewska, M. Miszczyszyn, A. Czerniak, zastępcy: St. Czerwiec, M. Klebański.

Przy wnioskach uchwalono wstrzymanie płacenia przy zapomogach statutowych premji za lata należenia, t. j. 5-lecia, 10, 15, 20 do 30-lecia, aż do czasu poprawy konjunktury. Uchwalono również i nadal wypłacać zapomogi nadzwyczajne dla bezrobotnych w wysokości 10 zł. i 7.50 tygodniowo. W końcu, po referacie kol. Drewniaka, uchwalono wstrzymać się od pracy w dniu 16 marca b. r., celem zaprotestowania przeciw zamachom rządu na dotychczasowe zdobycze socjalne. Wobec spóźnionej pory, przekazano różne wpływy do załatwienia nowemu Wydziałowi.

Sekcja Personelu Pomocniczego Związku Drukarzy i Pokr. Zaw., Oddział Lwów, odbyła doroczne Walne Zebranie dnia 3 kwietnia 1931 pod przewodnictwem tow. Filipa Tretiaka, sekretarzował tow. Wł. Pamuła. Obecni na zebraniu z ramienia Wydziału Oddziału i „Ogniska" prezes tow. A. Kusyk, prezes Klubu Maszynistów tow. L. Schultz i członek Komisji rewizyjnej Wydziału głównego tow. Fr. Prokopowicz. Sprawozdanie z działalności Wydziału i kasowe za rok 1931 zdał tow. J. Riedl, z Biura pośrednictwa tow. P. Masłowska i z bibljoteki tow. St. Zajączkowska. Sekcja liczyła z końcem roku administracyjnego 260 członków czynnych, w tem 176 kobiet i 84 mężczyzn, oraz 10 inwalidów (6 mężczyzn i 4 kobiety). Na powyższą liczbę przypadało z końcem roku 109 bezrobotnych (dziś jest ich 120). W przychodach było na rachunku lokalnym 92.675.21 zł., a na rachunku związkowym 8.733.70 zł., zaś w rozchodach na rachunku lokalnym 52.986.47 zł., a na rachunku związkowym 7.703.46 zł. Saldo na rok 1932 wykazuje na rachunku lokalnym 39.688.74 zł. (w r. 1930 było 47.136.20 zł.), a na rachunku związkowym 1.030,24 zł. (w r. 1930 było 2.424.40 zł.) W rozchodach zajmują najpierwsze miejsce wypłaty zapomóg, a mianowicie: Zapomogi dla bezrobotnych statutowe lokalne wynosiły 8.636.40 zł., statutowe związkowe 5.853 zł.; zapomogi dla bezrobotnych nadzwyczajne i doraźne z funduszów lokalnych wynosiły 25.304.70 zł.; zapomogi dla chorych 3.942.50 zł., zapomogi dla inwalidów 4.315.75 zł., odprawy pośmiertne 350 zł. Członkowie płacą wkładki tygodniowe w wysokości 8 zł., 6.50 zł. i 3 zł. Po dyskusji nad sprawozdaniami, przyjęto je do wiadomości, uchwalając absolutorjum skarbnikowi, poczem wybrano nowy Wydział, do którego wchodzą tow.: Józef Kruszelnicki przewodniczący, Stanisława Kotylakówna zast. przew., Leonja Grabowska sekretarka, Grzegorz Horbaty, Helena Kowalska Michał Makuch, Petronela Masłowska—członkowie Wydziału, zaś zastępcy: Andrzej Błyszczyszyn i Elżbieta Feliksik. Komisja rewizyjna: Zygmunt Agolzer, Antonina Akielaszek i Michał Ohyda.

Koło Składaczy Maszynowych Oddział Lwów odbyło się doroczne Zebranie dnia 10 kwietnia b. r., pod przewodnictwem kol. M. Bamburowicza. Obecny prezes Wydziału Głównego, kol. A. Kusyk. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1931 zdał kol. Bamburowicz. Sprawozdanie kasowe i bibljoteczne zdał skarbnik, kol. Fr. Prokopowicz. Koło liczyło z końcem roku sprawozdawczego 109 członków, w tem 89 linotypistów i 20 typografistów. Stan bezkondycyjnych wahał się między 15 a 20 kolegami. Przychody wynosiły 3.324.73 zł., rozchody 1.505.89 zł., z czego 1.350 zł. wydano na zapomogi dla bezkondycyjnych. Pozostałość na rok 1932 wynosi 1.818.84 zł. (roku poprzedniego było 1.136.07 zł.). Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, uchwalając ustępującemu Wydziałowi absolutorjum. Do Wydziału na rok 1932 wybrano kolegów: M. Bamburowicz prezes, J. Nowakowski zast. prezesa, Z. Nowakowski sekretarz, Fr. Prokopowicz skarbnik, I. Charak, St. Kwaśniewski, St. Mykitka, J. Pander, J. Rychlewski — członkowie Wydziału; Komisja rewizyjna: Gabrjel Benrad, M. Herzog i J. Rzepka. Przy wnioskach członków omówiono sprawy organizacyjne oraz samokształcenia.

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

OŚWIADCZENIE.

Za ubliżenie na zabawie towarzyskiej w dn. 17 stycznia b. r. niektórym członkom Zarządu i Związku, tą drogą Tychże najuprzejmiej przepraszam.

(—) **J. Śliwka.**

Z SĄDU POLUBOWNEGO.

Wyrokiem Sądu Polubowdnego przy Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. — Oddział w Łodzi, w dniu 24 marca b. r., kol. Wiktor Pałczyński uznanym został winnym znieważenia i obrazy podczas gry w szachy kol. Frontczaka H. i za czyn ten skazany został na grzywnę zł. 15 na rzecz bezrobotnych przy Związku oraz ogłoszenia wyroku w „Wiadomościach Graficznych".

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

SPROSTOWANIE.

W zamieszczonej liście łamistrajków poznańskich w N-rze 6 „Wiad. Graf." dwa nazwiska błędnie wydrukowano: powinno być Jaśkowiak Stanisław, a nie Jaśkowski, oraz Smerda Jan a nie Sanerda.

WYCIECZKA KLUBU MASZYNISTÓW.

Klub Drukarzy Maszynistów w Poznaniu urządza 8 maja ranną wycieczkę o godz. 7-ej do ogrodu „Jedność" na Przepadku. Wycieczka zostanie urozmaicona przez współudział Klubu Mandolinistów Zw. Drukarzy, pozatem odbędą się gry dla pań, panów i dzieci. Wspólna fotografja.

O liczne przybycie członków, sympatyków i gości prosi Zarząd.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO.

Z WALNEGO ZEBRANIA

odbytego dnia 6.III 1932.

Po zagajeniu i powitaniu obecnych Kolegów zatwierdzono protokół z poprzedniego Walnego i Nadzwycz. Walnego Zebrania. Do prezydjum weszli kol. kol. Urbański I. (przewodniczący), Byszewski, Smoczyński, Jaworski J., Jagielski i Staniszewski.

Wydrukowane sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1931 uzupełnili poszczególni członkowie Zarządu. W wywodach tych podkreślono ciężką pracę we wszystkich kierunkach, szczególnie uciążliwą, jeżeli prowadzoną z własnymi członkami, którzy częstokroć nietylko nie starają się poprzeć dążności Zarządu w walce o ochronę pracy i płacy, lecz przeciwnie — świadomie lub nieświadomie — przeciwdziałają tym dążeniom. Tego rodzaju wybryki nie mogą mieć miejsca w przyszłości i nie mogą być tolerowane, gdyż Regulamin i Statut nie obowiązują tylko członków Zarządu, lecz wszystkich członków Organizacji. To też przestrzeganie ustalonych i uchwalonych przez nas na Zjazdach paragrafów uważać należy za elementarny obowiązek.

Część kasową sprawozdania uzupełnił kol. Icek, nadmieniając, iż bezrobocie na naszym terenie dochodzi do 50 proc. ogółu kolegów oraz wzywając równocześnie do regularnego płacenia wkładek, celem podtrzymania skutecznej pomocy dla bezrobotnych Kolegów.

Kol. Bożejko w imieniu Komisji Rewizyjnej stwierdza zgodność kasy z książkami i wnosi o absolutorjum dla Zarządu, które udzielono jednogłośnie.

W sprawach zarobkowych kol. prezes ubolewa, że przy zniżkach Oddz. Poznański wyprzeda nas zawsze ze zniżkami o 4 — 8 tygodni, wskutek czego stanowisko nasze w obronie zarobków napotyka na wielkie trudności. Obecnie w Poznaniu wprowadzono dalszą obniżkę zarobków o 10 proc., gdy u nas dopiero mają się odbyć pertraktacje. Wobec tego stanowisko nasze w obronie dotychczasowych zarobków będzie niezwykle trudne.

Zaproszeni celem omówienia wspólnego stanowiska odnośnie spraw zarobkowych, delegaci „Polskiego Związku Drukarzy" (b. „Wspólnoty") zapewniają, iż uczynią wszystko, by wspólne stanowisko obronne zostało uzgodnione.

W sprawie wkładek członkowskich większością głosów przeszła uchwała obniżająca wkładkę na 5 zł. tygodniowo z ważnością od tygodnia 11-go. Uchwała ta świadczy wymownie o należytem zrozumieniu sprawy przez zebranych, którzy poszli ponad projekt Zarządu, odrzucając ogromną większością poważniejsze obniżenie wkładki.

W myśl dalszych uchwał zapomogi chorobową i przesiedleniową zawiesza się aż do odwołania, inne świadczenia pozostają w mocy w myśl uchwały Nadzw. Walnego Zebrania z dnia 15.XI.31.

Dla zapomóg koleżeńskich przyjęto maksymalną wysokość tygodniowej zapomogi dla żonatych 8 zł., dla kawalerów 4 zł. — najdalej na przeciąg 17-u tygodni, jednakże tylko w granicach posiadanych funduszów, wobec czego Zarządowi udzielono pełnomocnictwa do ewtl. zmian stawek tych zapomóg.

Polecono Zarządowi wystąpić energicznie przeciw utrzymywaniu drukarń po zakładach i w instytucjach samorządowych z żądaniem zlikwidowania tych drukarń.

Nowy Zarząd wybrano jednogłośnie w osobach: kol. kol. Weiss Jan — prezes, ponownie, Bożejko Karol — wiceprezes, Pielawa Franciszek — sekretarz, Smoczyński Alojzy — zast. sekr., Icek Franc. — skarbnik, Bandrowski Franc. — zast. skarbnika, Majewski F. — bibljotekarz, Bożejko Karol — gospodarz. Komisja Rewizyjna koledzy: Kwintkiewicz, Ożegowski, Nowakowski Cz., Jagielski i Byszewski.

ADRES REDAKCJI: MARYMONCKA Nr. 1b m. 170 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6 I PIĘTRO — KONTO PKO. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNA 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOSZPALTOWY 75 GR.
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT.

Nr 215 Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.